

W Filharmonii Narodowej Rozbrzmiały dźwięki chopinowskiej muzyki

Pierwszy dzień wielkiego Konkursu

22 bm. o godz. 10 rano w wielkiej sali koncertowej Filharmonii Narodowej rozpoczął się pierwszy etap V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina.



krofonów, każdy występ będzie starannie utrwalony na taśmie.

W przeddzień zamknięta została lista zgłoszeń uczestników I etapu. Ci z uczestników, którzy z przyczyn obiektywnych nie przybyli do dnia 21 bm. do Warszawy, wezmą udział w I etapie po wyczerpaniu listy w kolejności alfabetycznej.

Jednocześnie na posiedzeniu członków jury pod przewodnictwem prof. Z. DRZEWIECKIEGO, które odbyło się w dniu 21 bm., dokonano wyboru 4 wiceprzewodniczących jury. Są nimi: MAGDA TAGLIAFERRO (Brazylia), MARGUERITE LONG (Francja), HAROLD CRAXTON (Anglia) i LEW OBORIN (ZSRR).

Na długo przed godz. 10, przed ozdobionym flagami na rodowym i portretem Fryderyka Chopina frontonem Filharmonii Narodowej gromadziły się tłumy. Co krok słychać „sakramentalne” pytanie: „Czy nie ma pan wolnego biletu?”

Na estradzie sali Filharmonii Narodowej — 6 lśniących fortepianów koncertowych — 2 Steinway'e, 2 Pleyel'e i 2 Boesendorfer'y. Każdy z uczestników wypróbował przedtem ich klawiatury, ażeby wybrać najbardziej dla siebie odpowiedni. Nad estradą 12 mi-



Na zdjęciu: pianista szwajcarski Samuel Deles Sert i Mireille Ivankovitch-Auxietre z Francji.

Fot — CAF

KOMUNIKACJA PKS NADAL NIEREGULARNA

Pewne opóźnienia w ruchu kolejowym

22 bm. zamiecie śnieżne w różnych częściach kraju utrudniały usuwanie z dróg zasp śnieżnych. Komunikacja drogowa była na wielu odcinkach przerwana.

W woj. warszawskim została wstrzymana na 17 liniach komunikacja autobusowa PKS, a m. in. na trasach Mława i Płock i Mława — Przasnysz. W woj. łódzkim przerwano komunikację na 8 liniach, w łódzkim na 6, w kieleckim na 7 liniach. W woj. krakowskim nadal 3 linie autobusowe są nieczynne. W innych okręgach kraju autobusy kursują z przerwami i opóźnieniami.

Z powodu zamieci śnieżnych w komunikacji kolejowej nastąpiły pewne opóźnienia pociągów. Np. rano opóźniły przyjazd do Warszawy pociąg ze Szczecina i z Krakowa. W godzinach wieczornych o ok. 55 minut spóźnił się pociąg z Poznania. Opóźnienia w ruchu kolejowym nastąpiły także w woj. krakowskim — zwłaszcza na linii do Zakopanego.

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, środa 23 lutego 1955 r. Nr 46 (460)

Przed akcją zbierania podpisów

pod apelem Światowej Rady Pokoju

Plenarne zebranie ŁKFN poświęcone omówieniu kampanii przygotowawczej

Wczoraj odbyło się w Łodzi plenarne zebranie Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, poświęcone omówieniu planu kampanii przygotowawczej do zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Na zebraniu licznie przybyli aktywiści FN ze wszystkich dzielnic miasta oraz przedstawiciele organizacji masowych.

Na wstępie członek Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego rektor UL prof. dr Jan Szezepański zapoznał zebranych z aktualną sytuacją międzynarodową i w jej świetle omówił apel SRP, wskazując na niezwykle doniosłość tego dokumentu.

— Stoimy w przededniu rozpoczęcia kampanii o wielkiej wadze — zbierania podpisów pod apelem SRP — powiedział prof. dr J. Szezepański. — Kampanię tę musi poprzedzić szeroka akcja oświatowa, mająca na celu wybudzenie w świadomości obywateli naszego miasta, do czego są powołani aktywiści FN. Ich zadaniem będzie m. in. przekonywanie obywateli o głębokim

sensie składania podpisów, które mogą zadecydować o zakazie użycia broni masowej zagłady.

Następnie wiceprzewodniczący ŁKFN ob. Gabriel Górowski zapoznał zebranych z planem kampanii przygotowawczej, która po przedzi zbieranie podpisów pod apelem SRP, I tak w okresie od 27 lutego do 10 marca odbędzie się w naszym mieście liczne zebrania środowiskowe m. in. pracowników służby zdrowia, pracowników kultury, oświaty, nauki, w których omawiane będą uchwały SRP. Podobne zebrania odbędzie się również w większych zakładach pracy, gdzie zostaną także wybrani delegaci na Ogólnopolski Kongres Obronców Pokoju. Z końcem bm. oraz w lutym zostaną również zorganizowane przez terenowe komitety FN zebrania z mieszkańcami Łodzi. W pracy pomaga komitetom FN radni oraz aktywni z komitetów blokowych i domowych.

Szczególnie aktywny udział weźmie w nadchodzącej kampanii Związek Młodzieży Polskiej i Wydział Oświaty, przygotowujący okolicznościowe gazetki i bryskawice w świetlicach i domach kultury, inicjujący „wieczory przyjaźni”, konkursy recytatorskie utworów o pokojowej tematyce, pisanie listów do młodzieży krajów kapitalistycznych i tamtejszych Frontów Narodowych oraz organizując inne formy pracy popularyzującej kampanię zbierania podpisów pod apelem SRP.

W najbliższych dniach rozpoczną się również regularne dyżury w lokalach obwodowych komitetów FN, dokąd agitatorzy Frontu Narodowego będą mogli zwrócić się o pomoc i poradę w swej pracy.

Następnie wywiązała się dyskusja podczas której aktywiści mówili m. in. jak wyobrażają sobie swoje najbliższe zadania i pracę. (sf.)

Importowany z NRD elektrowóz „BOBO” rozpoczął regularną obsługę linii Warszawa — Łódź

22 bm. o godz. 19.12 elektrowóz — prototyp „BOBO” — importowany z NRD wyruszył z pociągiem pociągami pociągami

z Dworca Głównego w Warszawie do Łodzi, rozpoczynając tym samym regularną obsługę tej linii.

Do wielu zalet elektrowozów „BOBO” należą m. in. szybki samoczynny rozruch, spokojna równa jazda, nowej konstrukcji hamulce oraz urządzenie zabezpieczające — tzw. czuwak, który w przypadku załączenia lub zaślabnięcia maszynisty brzęczy, a następnie włącza automatycznie hamulce.

Kryzys rządowy we Francji

FAURE stanie dziś przed parlamentem

We wtorek wieczorem Edgar Faure zawiadomił oficjalnie prezydenta Republiki Francuskiej, że podejmuje się misji utworzenia rządu oraz, że w środę stanie przed Zgromadzeniem, któremu przedstawi swój program i skład gabinetu.

Według doniesień prasy, ministrem spraw zagranicznych w rządzie Faure'a ma zostać Pinay (prawicowy niezależny), ministrem obrony narodowej — generał Koenig (b. gaullista), ministrem gospodarki — Pflimlin (MRP), a ministrem spraw wewnętrznych — Bourges Maunoury (radykał).

Grupa parlamentarna partii radykalów postanowiła poprzeć rząd Faure'a. Również grupa parlamentarna „republikanów społecznych” (b. gaullistów), postanowiła poprzeć rząd Faure'a. Po przednio w poniedziałek, partia katolicka (MRP) również wyraziła gotowość poparcia gabinetu Faure'a.

Jeśli chodzi o socjalistów (SFIO), to postanowili oni w poniedziałek, że nie poprą rządu Faure'a. Jednakże we wtorek sekretarz generalny SFIO Gny Mollet oświadczył, że jeśli Faure'owi uda się utworzyć rząd, to partia socjalistyczna zajmie stanowisko, które można określić w sposób następujący: „Ani wyrażnego poparcia, ani systematycznej opozycji”.

W zachodnio-niemieckim piśmie „Vorwaerts” (centralny organ SPD) ukazała się na poniższy temat karykatura, która popsuła wiele krwi bońskim kołom rządowym. W niezwykle celny bowiem sposób demaskuje ona skutki polityki Adenauera i jego zachodnich protektorów dla narodu niemieckiego. Ten satyryczny żart podajemy w wersji polskiego grafika.



NIEUTULENI W ZALU

Rys. KAMSKI.



Defilada wojsk garnizonu moskiewskiego na Placu Czerwonym w Moskwie (zdjęcie z 1. V. 1954 r.).

Fot — CAF

Depesza z okazji 37 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

MINISTER OBRONY ZSRR
MARSZAŁEK ZWIĄZKU RADZIECKIEGO
G. K. ŻUKOW

MOSKWA.

Z okazji rocznicy powstania Armii Radzieckiej przesyłam Wam Tożarzysze Ministrze i wszystkim żołnierzom radzieckim w imieniu własnym i żołnierzom Wojska Polskiego gorące i serdeczne pozdrowienia.

37 rocznicę powstania Armii Radzieckiej naród i Wojsko Polskie obchodzi szczególnie radośnie i uroczystie. Data ta bowiem zbliża się z 10-leciem ofensywy zimowej Armii Radzieckiej, która przyniosła wyzwolenie całej Polsce.

Nierozdzielne braterstwo broni i idei Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego scementowało krew radzieckich i polskich żołnierzy przelaną na polach zwycięskich bojów przeciwko hitlerowskiemu nazizmowi i współpracą w latach pokolowej służby. Napelnia nas to niezłomną wiarą i głębokim przekonaniem, że umacniając i zacieśniając jeszcze bardziej więzy przyjaźni łączące Wojsko Polskie z Armią Radziecką zapewnimy naszym narodom bezpieczeństwo i trwały pokój.

WICEPREZES RADY MINISTRÓW
I MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI.

K. Moskalenko, gen. armii

Armia Radziecka — niezawodna ostoja pokoju i bezpieczeństwa

Naród radziecki i cała postępową ludzkość 23 lutego obchodzą 37 rocznicę Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej.

Pod kierownictwem partii komunistycznej radzieckiej siły zbrojne przeszły chlubną drogę bojową. Wzrastały one i krzepły w wielu walkach z wrogami ojczyzny socjalistycznej. Niekiedy imperialiści próbowali przemocą narodowi radzieckiemu jego wolność i niepodległość, przywrócić niewolnictwo kapitalistyczne w kraju radzieckim — Armia Radziecka przy czynnej pomocy całego narodu stawiała druzgocący opór zaborcom imperialistycznym.

Imperialiści amerykańscy, angielscy, zachodnio-niemieccy, francuscy, przygotowujący nową wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, dążący do odrodzenia militarystyki niemieckiej i uczynienia z niego swej siły szturmowej, lekceważą nauki historii. Zapominają oni o tym, że wojska imperializmu niemieckiego podobnie jak i wojska innych zaborców były nieraz bite przez Armię Radziecką. Najbardziej znamieną datą 23 lutego jest obchodzona jako dzień powstania, jako dzień narodzin Armii Radzieckiej, dlatego, że w dniu tym, w roku 1918, młode oddziały dopiero co stworzonej Armii Radzieckiej odniosły swe pierwsze zwycięstwo, rozbijając na głowę pod Narwą i Pskowem uzbrojone po zęby hordy imperializmu niemieckiego.

Rozpoczynając wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu Niemcy hitlerowskie i ich inspiratorzy — imperialiści międzynarodowi — liczyli na słabość państwa radzieckiego i jego siły zbrojne. Jednakże zawiedli się srode. Wojna z nową mocą wykazała, że Armia Radziecka jest armią niezwycięzoną. Opierając się na potężnym, ciężkim przemyśle, stworzonym w okresie pierwszych pięćdziesięciu lat, naród radziecki wyposażył swą armię w pierwszorzędne bojowe zaopatrzenie techniczne i zapewnił jej wszystko, co jest potrzebne do osiągnięcia zwycięstwa nad nieprzyjacielem. Dość powiedzieć, że w ciągu ostatnich trzech lat wojny Związek Radziecki produkował czołgów dwa razy więcej niż Niemcy, półtora raza więcej niż USA i sześciokrotnie więcej niż Anglia; samolotów — dwa razy więcej niż Niemcy i Anglia; dział artyleryjskich — 4 razy więcej niż Niemcy, 2,5 raza więcej niż USA i 6 razy więcej, niż Anglia. Radzieckie wyposażenie techniczne przewyższało swą jakością technikę wszystkich krajów kapitalistycznych.

Długa wojna zakończyła się nie tak, jak to sobie planowali imperialiści. Ich nadzieje na zniweczenie lub przynajmniej osłabienie kraju socjalizmu runęły. Mimo intryg i zdrady imperialistów USA i Anglii, państwo radzieckie i jego armia wyszły z wojny zwycięsko, armia zaś hitlerowska i armie zaborców japońskich zostały całkowicie rozgromione. Radzieckie siły zbrojne nie tylko obroniły wolność i niepodległość ojczyzny, lecz i uratowały narody Europy i Azji przed niewolą faszystowską. Wielu z nich udało się zerwać na zawsze kajdany imperializmu i wejść na drogę rozwoju demokratycznego, na drogę budowania socjalizmu. Jest w tym wielka zasługa narodu radzieckiego i armii wobec historii ludzkości.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Vaclav Jelinek znakomity satyryk czechosłowacki z wizytą w Łodzi

Przyjechał do Łodzi sympatyczny gość: Vaclav Jelinek, znakomity satyryk czechosłowacki, naczelny redaktor satyrycznego pisma „Dikobraz” autor świetnego „Skandalu w galerii obrazów” i dwóch innych satyrycznych komedii, je dnych w tym typie w powojennej literaturze czeskiej.

— Spędziłem cały tydzień w Warszawie — opowiada Jelinek. — Zobaczyłem ją po raz pierwszy, a wyznałem, że zrobiła ona na mnie ogromne wrażenie. To zestawienie ruin z nowymi gmachami zbudowanymi w rekordowym tempie, jest zaiste zaskakujące! Zwróciłem uwagę, że odbudowuje się nie tylko domy mieszkalne, ale i stare zabudki, teatry, muzea, filharmonie, zakłady naukowe tak, że mieszkańcy otrzymują pełne warunki do kulturalnego życia.

Jako satyryk zainteresowałem się warszawskim Teatrem Satyryków i kabaretem literackim „Szpak”. My w Pradze nie mamy literackich teatrów podobnego typu, ale raczej estrady, na których występują zespoły muzyczne, taneczne, żonglerzy itd. Po powrocie do mojej ojczyzny będę starał się z tego, co w tej dziedzinie widziałem w Warszawie, wyciągnąć odpowiednie wnioski.

— A jak się pan czuje u nas?

Do 31 krajów docierają regularnie polskie statki handlowe

Rozwijająca się stale wymiana handlowa między Polską a wieloma krajami zamorskimi oraz wzrastający tonaż floty polskiej — pozwalają na otwieranie nowych linii żeglugi wielkiej, jak też na powiększenie liczby statków na niektórych liniach starych.

Statki bandery polskiej utrzymują stałą łączność z 31 krajami świata. M. in. stałą łączność posiadamy niemal ze wszystkimi nadmorskimi krajami Europy, z Egiptem i Sudanem w Afryce, Turcją, Syrią, Libanem i Palestyną w Azji Mniejszej, z Indiami, Pakistanem, Ceylonem, Chinami Ludowymi i Japem w Azji oraz z Argentyną, Brazylią i Urugwajem w Ameryce Południowej.

Im większe trudności i niepowodzenia spotykają wkręszycieli hitlerowskiego Wehrmachtu, im większy opór podlegają do wojny atomowej stawiają narody całego świata, tym więcej ujadają „szczekaczki” wrogów pokoju, usiłując odwrócić uwagę narodów od ich pokojowej pracy, zatrucić pokój, podważyć zaufanie, osłabić, naszkodzić.

Przym w tej cuchnącej, brudnej, judaszowej srebrnikami oplacanej robocie nie wątpliwie wiedzie tzw. „Wolna Europa”.

Ta szpiegowsko-dywersyjna organizacja, zmontowana za dolary przez osławionego szefa wywiadu amerykańskiego, Allana Dullesa, i oddana pod bezpośrednią komendę hitlerowców bońskich, ze szczególną żądą, atakuje Polskę Ludową, nasz dorobek, nasze instytucje i naszych przywódców. Nie ma w tym nic dziwnego: kieruje przecież tą „robotą” ta sama ręka która usiłowała podkopać broń i bomby atomowe hitlerowskim zbrodniarzom wojennym; ta sama ręka, która szczerze wspiera odwetowe „pretensje” bońskiej reakcji do naszych

— Doskonale! Tym bardziej, że rozumiem nieco wasz język. Nawiasem mówiąc, w języku czeskim i polskim są słowa o podobnym brzmieniu, ale o innym znaczeniu, z czego wynikały czasem zabawne qui pro quo. Kiedy np. po zwiedzeniu jednego z warszawskich muzeów powiedziałem, że oprowadzała mnie „velmi pekna dívka”, obecni zrobili wielkie oczy, nie wiedząc, że słowo „dívka”, to znaczy po czesku „dziewczyna”. Nawiasem mówiąc te polskie dziewczyny są naprawdę „velmi pekne!” — kończy z uśmiechem znakomity czeski satyryk.

Rozmowę przeprowadził J. M.

Najlepsi w przemyśle: dziwiarskim, zgrzebnym oraz tkanin dekoracyjnych

Zarząd Główny Związku Zawodowego Włóknarzy podsumował wczoraj współzawodnictwo w IV kwartale w przemyśle włókienniczym.

W PRZEMYŚLE DZIEWIARSKIM pierwsze miejsce po raz drugi z rzędu i sztandar przechodni zdobyła załoga ZPDZ im. Kasprzaka. Drugie miejsce — załoga Bartoszyckich ZPDZ, trzecie — załoga Opolskich ZPDZ.

W PRZEMYŚLE ZGRZEBNYM pierwsze miejsce i sztandar przechodni po raz drugi z rzędu zdobyła załoga Ozorkowskich ZPZ, drugie — załoga Północno-Łódzkich ZPZ. Trzeciego miejsca na razie nie przyznano.

W PRZEMYŚLE KANIN DEKORACYJNYCH pierwsze miejsce i sztandar przechodni na własność (po raz trzeci z rzędu) zdobyła załoga Kaliskiej Fabryki Tiulu, Firanek i Koronek, drugie miejsce — Fabryka Firanek i Koronek im. H. Sawickiej w Łodzi, trzecie — załoga Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu.

Wyniki współzawodnictwa w przemyśle bawełnianym i wełnianym oraz w pozostałych branżach — podamy.

(skier)

Brudny „byznes” prowokacji

ziem nad Odrą i Nysą Łużycką; ta sama ręka pokierowała również piratami czangajszekowskimi, którzy zagrabili polski dobytek — statki „Praca” i „Prezydent Gottwald” oraz uwięzili polskich marynarzy; ta sama ręka nasyła na nasze ziemie szpiegów, dywersantów i prowokatorów z zadaniem przekradania się do naszych fabryk, instytucji i urzędów — aby podkopywali ostoję państwowości polskiej.

To ta „Wolna Europa”, „Europa” wypuszczonych na wolność katów obozów koncentracyjnych, członków ss-owskich plutonów egzekucyjnych, trucicieli bezbronnym kobiet i dzieci w krematoriach Oświęcimia, wszelkich zbrodniarzy i ludobójców — ma czelność występować pod nazwą „Głos wolnej Polski”; aby w tym przebraniu sączyć tru-

Lud stolicy czci pamięć żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie naszego kraju

22 lutego br., w przeddzień 37 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, lud stolicy złożył hołd bohaterom żołnierzom radzieckim, którzy polegali w walce o wyzwolenie naszej ojczyzny.

Akademia garnizonu warszawskiego

37 rocznicę powstania Armii Radzieckiej uroczysto obchodzili ludowe Wojsko Polskie. 22 bm. w jednostkach wojskowych odbyły się akademie i wieczory wspomnień, w czasie których żołnierze polscy dali wyraz uczuciom gorącej przyjaźni i braterstwa dla niezwykłej armii wielkiego Kraju Rad.

„Chwała bohaterom Armii Radzieckiej” — tej treści napis na tle czerwonych i białoczerwonych sztandarów oraz liczb: „1918-1955” zdobił hali „Gwardii” w Warszawie, w której odbyła się akademie garnizonu warszawskiego.

Akademie zagali gen. bryg. Michał Chyliński. W skupieniu wysłuchali zebrani referatu ppłk. Tadeusza Kędzińskiego.

Wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć niezwykłej Armii Radzieckiej oraz polsko-radzieckiego braterstwa broni — wielokrotnie, entuzjastycznie podchwycili zebrani.

Na Cmentarzu - Mauzoleum żołnierzy radzieckich zgromadziły się dziesiątki delegacji załóg warszawskich zakładów pracy, młodzieży szkolnej i studenckiej.

U stóp olbrzymiego obelisku ustawiała się kompania honorowa Wojska Polskiego z pocztą sztandarową.

Rozlegają się dźwięki hymnu Związku Radzieckiego. Padają krótkie słowa komendy. Kompania honorowa zastępuje w bezruchu, prezentując broń. Pochylają się sztandary. Przy głuchym loskocie werbli zbliżają się do obelisku delegacje z wieńcami.

Pierwszy wieńiec w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej składają: członek KC PZPR — ADAM DOLINSKI, zastępca członka KC PZPR MIECZYSLAW JAGIELSKI i kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — WŁADYSŁAW GÓRALSKI. Wieńiec w imieniu Rady Państwa składają: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — STEFAN IGNAR, członek Rady Państwa — STEFAN MATUSZEWSKI i sekretarz Rady Państwa — Marian RYBICKI. W imieniu rządu PRL wieńcem składają: wicepre-

Armia Radziecka - niezawodna ostoja pokoju i bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)

37 rocznicę Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej narod radzieckiej i jego żołnierze obchodzą wobec nowych sukcesów budownictwa komunistycznego, wobec olbrzymiego ożywienia politycznego i pracy, dalszego umacniania sił i potęgi państwa socjalistycznego.

Związek Radziecki konsekwentnie i niezachwianie walczy o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe, jego mądra polityka pokojowa znajduje gorące poparcie ze strony wszystkich narodów świata, ponieważ odpowiada ona ich istotnym interesom życiowym.

Jednakże fakty przemawiają za tym, że imperialiści USA i ich angielscy, francuscy i inni wspólnie wszelkimi sposobami usiłują skomplikować sytuację międzynarodową i rozpocząć nową wojnę światową.

W tych warunkach naród radziecki i wszystkie milujące pokój narody świata zmuszone będą do przedsięwzięcia nieodwrotnych środków zapobieżenia napadom. Na naradzie moskiewskiej krajów europejskich o zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie Związek Radziecki i kraje europejskie demokracji ludowej oświadczyły wręcz, że jeżeli Niemcy zachodnie zostaną uzbrojeni, kraje obozu demokratycznego przeprowadzą wspólne zarządzenia co do organizacji sił zbrojnych i ich dowództwa i co do wzmożenia swej obronności.

Partia komunistyczna i rząd radziecki czynią wszystko, aby armia i flota radziecka były gotowe do odparcia każdego nieprzyjaciela z każdą bronią, rozgromienia go i zniszczenia.

Pokojowej pracy ludzi radzieckich niezawodnie bronią siły zbrojne wielkiego Kraju Rad. W każdej chwili potrafią one ochłodzić gorące głowy wszelkiego rodzaju awanturników i prowokatorów wojny, zmusić ich do poszanowania zdobyczy socjalistycznych i potęgi Związku Radzieckiego.

przemówieniu wygłoszonym do wychowanków uniwersytetu Princetown of New Jersey:

„Zwykliśmy się śmiać z Goebbelsa, Hitlera i Mussoliniego, ale i my musimy się zająć biznesem informacji”.

Jasne chyba, co ma na celu „byznes informacji”, oparty na takich wzorach!

Z faktów tych powinien zdawać sobie dobrze sprawę każdy uczelny człowiek w Polsce, każdy patriotą, partyjny i bezpartyjny. Każdy, kto się zetknie z próbą szczenia wrogię propagandy, oszczerzych plotek, powinien natychmiast demaskować ich źródła, powińien wyjaśniać, że jest to roba wrogów narodu polskiego i wrogów pokoju. Każdy uczelny człowiek-patriota powinien mobilizować swe otoczenie do przeciwdziałania się tej plugawej, wrażliwej robocie, powinien nie dopuszczać do kolportowania i powtarzania oszczerstw i plotek, godzących w dobre imię Polski Ludowej, w osiągnięcia i dorobek narodu polskiego.

J. W.

Z uroczystego posiedzenia Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego

W dniu 21 lutego 1955 roku odbyło się w Warszawie w sali Urzędu Rady Ministrów uroczyste posiedzenie Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego.

Na zdjęciu: fragment sali obrad. Obrady zgromadzenia Rady Państwa Aleksander Zawadzki — przewodniczący Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego.

Fot. — CAF



W przededniu dyskusji w Bundestagu nad układami paryskimi

RZĄD BOŃSKI
ODRZUCIŁ PROPOZYCJE
NRD

BERLIN (PAP). — Jak już podawaliśmy, przedstawiciele Izby Ludowej NRD przekazali ostatnio przewodniczącemu i poszczególnym frakcjom Bundestagu apel Izby Ludowej, zawierający propozycję niezwłocznego podjęcia rokowań w sprawie przygotowania wolnych wyborów ogólnoniemieckich. W związku z tym Izba Ludowa zaproponowała, aby jej delegacja mogła podczas debaty ratyfikacyjnej przedsta-

wie stanowisko NRD w tej sprawie.

Frakcje Bundestagu bońskiego — jak podaje dziennik „Frankfurter Allgemeine” — odrzuciły propozycję Izby Ludowej.

To stanowisko Bundestagu raz jeszcze dowodzi, że rząd Adenauera występuje przeciwko porozumieniu ogólnoniemieckiemu i nie chce pokojowego zjednoczenia kraju.

**WALKA LUDNOŚCI
NIEMIEC ZACHODNICH
PRZECIWKO
WSKRZESZENIU
WEHRMACHTU**

W związku z rozpoczęciem 24 bm. w Bundestagu drugiego i trzeciego czytania układów paryskich, sytuacja w Niemczech zachodnich staje się coraz bardziej napięta. Prasa donosi o nowych aktywnych wystąpieniach mas pracujących przeciwko tym układom. W wielu miastach i ośrodkach Niemiec zachodnich od bywają się masowe wiele i demonstracje protestacyjne.

Bońskie koła rządzące z Adenauera na czele dążą za wszelką cenę do przeforsowania układów paryskich w Bundestagu. W tym kierunku podejmuje też kroki strona bezpośrednio zainteresowana — Stany Zjednoczone. 20 lutego wrócił pośpiesznie z USA do Niemiec zachodnich wysoki komisarz USA Conant. Bezpośrednio po przybyciu Conant oświadczył, że „przedstawiciele rządu amerykańskiego zapetrują się optymistycznie na sprawę ratyfikacji układów paryskich przez Niemcy zachodnie”.

Tabela wygranych

3 dnia ciągnięcia II rzutu

Wygrana 30.000 zł padła na nr 33717.
Wygrana 20.000 zł padła na nr nr 49121 65646 107736
Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 62862 91081.
Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr 11327 18055 23163 33259 39645 55025 58247 66073 82562 94702 113181.
Wygrane po 2.000 zł padły na nr nr 1195 7369 12648 12892 14740 16385 23733 24019 25029 30803 32595 36848 42796 44935 45380 54579 54873 68427 68857 71341 72436 73485 74515 83445 83944 88398 89285 115778 116620 117339.
Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr 3004 4384 8905 10442 11846 13387 14715 17559 21854 22019 22698 23224 24328 25556 25927 28270 30845 30997 33201 33654 34824 41556 46188 47116 47171 47176 47445 47488 47602 53016 54039 55410 55913 56386 58094 59372 59750 60008 60440 61833 66285 67617 69377 71551 72698 72942 73826 74558 75963 76932 81717 82078 83836 83731 84387 85693 86358 86950 88664 90389 91977 93079 93199 97960 99552 101816 102380 102442 104213 112160 112486 114579 115601 117302 117536 118088 118192 118218 119445.

Wystawa czechosłowackiej grafiki użytkowej

Dziś otwarta zostanie w Miejskim Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza) wystawa czechosłowackiej grafiki użytkowej.

Interesująca wystawa ta zorganizowana została przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Jak mówi sama nazwa, jest ona przeglądem osiągnięć współczesnych artystów czechosłowackich w zakresie tzw. grafiki użytkowej. Na całość składają się takie pozycje jak: plakaty artystyczne, okładki do książek i ilustracje, różna grafika użytkowa, ilustracje do publikacji naukowych, znaczki pocztowe itd.

Wystawa ta zainteresuje nie tylko polskich artystów, którzy będą mieli sposobność skonfrontować swoje osiągnięcia z bogatym dorobkiem artystów czechosłowackich. Zaciekać ją ona również i szersze społeczeństwo, interesujące się zagadnieniami grafiki.



Wystawa otwarta zostanie o godz. 18. Na zdjęciu: Ilustracja do książki P. Nerudy „Proste motywy”, wykonana przez Cyrila Boude.

Braterskie pozdrowienia dla walczących z kolonializmem od młodzieży łódzkiej

Przedwczo, w dniu 21.2. — Międzynarodowym Dniu Solidarności z Walczącą Młodzieżą Krajów Kolonialnych — odbyła się w Łodzi centralna akademia.

Duża sala teatralna MDK — wypełniona po brzegi. Nad estradą napis: „Pozdrawiamy młodzież krajów kolonialnych walczącą o swe prawa i niezawisłość narodową”. Niżej wielki znaczek SFMD. Kolorowe flagi różnych państw obramowują po bokach stół prezydencki. Przy mównicy wiceprzewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP — Stanisław Bukowski.

Gdy skończył referat, gdy przebrzmiały oklaski, od stołu prezydenckiego wstaje Saad Mohamed — Senegalczyk, przedstawiciel Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Jego przemówienie co chwila przerywane jest spontanicznymi oklaskami.

Saad Mohamed pozdrawia młodzież łódzką w imieniu 85 milionów członków SFMD, a następnie mówi o historii Międzynarodowego Dnia Solidarności z Walczącą Młodzieżą Krajów Kolonialnych, mówi o niezwykle ciężkich warunkach, w jakich żyje ta młodzież. Nie jest ona jednak bierna, lecz walczy z uściskiem kolonizatorów i pewna jest zwycięstwa.

Kiedy kończy, zrywa się burzliwa owacja, ktoś z sali wznosi okrzyk: „Niech żyje Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej!”. Wszyscy podchwytyją to hasło. Znowu owacja. Orkiestra gra hymn SFMD. Cała sala huca młodzieńczą, bojową pieśnią. Senegalczyk powraca na swe miejsce za stołem prezydenckim z wiązkami biało-czerwonych kwiatów w rękach.

Teraz studentka PWSP — Matlińska odczytuje projekt rezolucji: „My, młodzi wólni, studenci, metalowcy, przesyłamy wam, walczącym z kolonializmem braterskie pozdrowienia i poparcie dla waszej walki...”

Rezolucja kończy się zapewnieniem, że młodzież robotnicza Łodzi nie spocznie w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec, w walce o zniszczenie wszystkich zapasów broni atomowej i wo-

dorowej, o umocnienie pokoju na całym świecie.

(len)

„Expressem” po łódzkich zakładach pracy

Od „ubrania w proszku” — do sklepu konfekcyjnego

Mechaniczny taśmowy nóż, obsługiwany przez Wacława Sekowskiego — jednego z krojczy ZPO im. Więckowskiego — wycina na minutę 25 wykrojów pleców ubrań dziecięcych. Dziesięć lat pracuje w zakładach odzieżowych Wacława Sekowskiego. Mimo młodego wieku jest doświadczonym produkującym krojcym. Z krawalnią — „ubrania w proszku”, jak je nazywają pracownicy — wędrują na szwalnię. Tu dopiero po kilku różnorodnych cyklach produkcyjnych — od fastrygowania do odprasowania — stają się konfekcją.

Zespół krawiecki majstra Karo łożą i jakością uszytej konfekcji wyróżnia się spośród innych. W tym właśnie zespole pracują producujące pracownice Halina Kacprzak i Zofia Sobkiewicz. Każda z nich szyje około 100 ubrań męskich miesięcznie. Dużo, prawda? W tym wia-

śnie tkwi siła kilkudziesięciuosobowego zespołu, który tak ma podzieloną pracę, że poszczególne grupy wykonują inne czynności. Cały zespół produkuje około 2.000 sztuk garniturów miesięcznie. Większość ubrań, bo aż 98 proc., jest I gatunku.

W porównaniu ze średnią ub. r. ilość konfekcji I gatunku wzrosła o 3 proc. przy równoczesnym zwiększeniu wydajności pracy i różnorodności produkcji (ubranka dziecięce, ubrania męskie, piaseczki dziewczęce).

Klienci sklepów konfekcyjnych będą mogli więc w większym stopniu zaspokoić swoje potrzeby — tak jak i sami pracownicy ZPO im. Więckowskiego, ponieważ za robki dobrze pracujących zespołów wzrosły. I tak np. każdy pracownik zespołu majstra Karo zarabia w styczniu br. o 200 — 300 zł więcej — niż w styczniu ub. r.

(wit)



W ZPO im. Więckowskiego

Przyszłość Łodzi leży nad Nerem i Wartą

Wojewódzki Zarząd Wodno-Melioracyjny. W tym oto urzędzie, pracującym nad podniesieniem urodzajności ziemi w naszym województwie dowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy, o których wielu z nas nawet się nie śniło.

Specjaliści od melioracji i gospodarki wodą nauczyli nas na przykład przeliczać siano na mleko, czy też siano na żywe krowy. Inż. Sierociński, stojący na czele placówki Warszawskiego Biura Projektów Wodno-Melioracyjnych, utworzonej niedawno w Łodzi w celu opracowania dokumentacji rzeki Ner, dokonał interesujących obliczeń:

— Przez nawodnienie większych dwóch i pół tys. hektarów ziemi w województwie, co ma nastąpić w ciągu najbliższych dwóch lat — będzie można podnieść pogłowienie krow o około 16 tys. sztuk. Umożliwi to żyłodajną rzekę Łódzka Ner...

SIEDEM RAZY WIĘCEJ...

Traperom amerykańskim spędzał niegdyś sen z oczu obraz krainy złota, w której co krok spotkać można było cenny kruszec. Eldorado! Takim Eldorado dla chłopów województwa łódzkiego stała się nie znana nikomu bliżej w Europie mała i... sucha rzeka Ner, zbierająca łódzkie ścieki po to, by ich cenne składniki oddać ziemi.

Od pamiętnej powodzi sprzed 50 lat, kiedy chłopie gospodarujący nad Nerem po raz pierwszy przekanalizowali do dobrodziejstwa Neru, obserwując nagły rozkwit upraw, nawodnionych w czasie powodzi — od tego czasu

powszechnie wiadomo, na czym polega tajemnica wysokich zbiorów siana. Duża ilość związków azotowych i potasowych zawarta w wodach ściekowych, płynących korytem Neru, sprawia, że tereny nawodnione Nerem dają około 150 kwintali siana z hektara, podczas gdy przeciętna dla całego kraju wynosi zaledwie około 20.

Dobrodziejstwo Neru sprawia też, że nikogo w dolinie tej rzeki nie potrzeba namawiać do udziału w pracach melioracyjnych. Takie miejscowości w naszym województwie, jak Zdzieszów, Charbice, Wola Puczniewska, Brus czy Wólka Gostkowska, słyną z wysokiej wydajności łąk i pastwisk, z dobrego zagospodarowania odłogów i nieuzysków oraz z tustego, wartościowego mleka.

Chłopi z tych terenów wiedzą, że swe urodzaje zawiądują Łodzi przemysłowej, używającej glebę za pośrednictwem Neru, i jak mogą — spłacają Łodzi dług wdzięczności: przeciętna dzienna dostawa mleka w mleczarni w Puczniewie wynosi 10,6 litra na 1 gospodarza. Podczas gdy w Wartkowicach, dokąd nie spływają jeszcze wody z Neru, żyłodajne związki potasowe i azotowe — przeciętna wynosi zaledwie 2,8 litra na gospodarza. To najłżejsza reklama Neru.

CHŁOPI I INŻYNIEROWIE

Oto najbliższe perspektywy wzbogacenia ziemi łódzkiej. W latach 1956, najpóźniej 1957 obszar nawadniany i meliorowany powiększy się z 2 i pół tys. ha do 5000 ha. Na polach Dzierżyny, począwszy już od pierwszych ciepłych dni roku bieżącego, rozpoczyna się prace nad rozszerzeniem sieci nawadniającej. Przez tę sieć już w tym roku popłynie woda Neru kałami zasilającymi około 500 ha ziemi, dotychczas częściowo nieurodzajnej, piaszczystej i lichej.

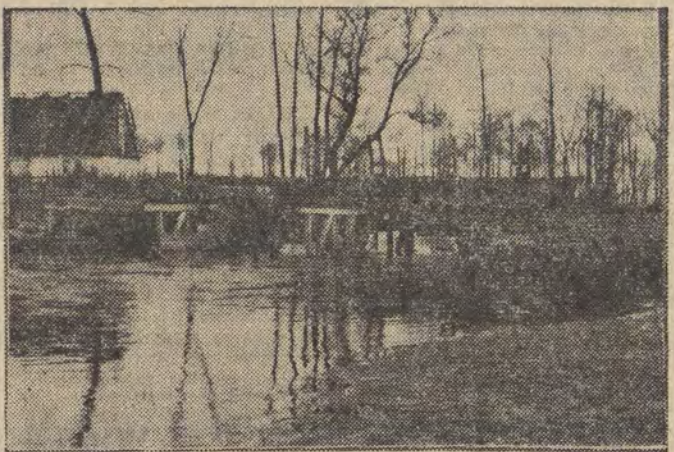
Do pracy w czynie melioracyjnym przystąpią chłopie z Dzierżyny, Anusina, Pudłówek, z doliny rzeki Pisi. Pomocy w dokumentacji, kierownictwa technicznego i materiałów dostarczy państwo. Taka sama bitwa o urodzajność i zagospodarowanie odłogów czeka wkrótce gospodarzy z Zagórzyc, Baldrzychowa, Byczyny, Chrapów Małych, Sworawy i innych wsi podłódzkich.

NOTATKI

z życia kulturalnego ŁODZI

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki zawiadamia, iż w czwartek, 24 lutego o godz. 19 odbędzie się w Klubie MPiK wieczór poświęcony 200 rocznicy zgonu Monteskiusza.

W wieczorze wezmą udział: doc. dr Antonina Kłosowska, prof. dr Jerzy Wróblewski. Wstęp wolny.



W Baldrzychowie-Zagórzycach chłopie sami zbudowali jaz. Wody Neru spłetrzą się i użyżnią mało dotąd wydajne grunty.

Gdy technicy i inżynierowie od melioracji są w terenie, często zdarzają się takie rozmowy z rolnikami:

— Panie inżynierze, gdy ten jaz będzie gotów, czy woda przyjdzie na moje grunty?

— Przyjdzie, trzeba tylko obniżyć je o jakieś 40 — 50 cm.

Czy sądzicie, że problem wykopania pół metra ziemi na przestrzeni całego hektara przeraża kogokolwiek? Wiesz jest tak bardzo zainteresowana wysoką wydajnością łąk, że każdy gospodarz gotów jest na największe wysiłki. Były tylko Ner użył mu ziemi.

POŻYCZYMY WODĘ OD WARTY

Prace tegoroczne i lat przyszłych — to tylko fragment wielkich robót wodnych, zakrojonych na ogromną skalę. Oto już w tej chwili prowadzone są prace, które mają uchronić Łódź przed... „katastrofą”.

— Cóż to za katastrofa, czy ka nasze miasto? — zapytają łodzianie.

Łódź wysycha! Z każdym rokiem staje się bardziej palący problem zabezpieczenia Łodzi w wodę, z każdym rokiem bowiem jest jej w Łodzi i pod Łodzią coraz mniej. Coraz głębiej kopać trzeba studnie głębinowe, coraz wyraźniej staje sprawa „pożyczenia” wody z zewnątrz, z jakiegokolwiek rzeki.

Tę „jakąś pobliską rzeką” stała się w planowaniu na najbliższy okres pięcioletnia Warta. Odpowiednie fundusze wliczone już zostały do planów wodnych województwa, prace badawcze zaś prowadzone są w pełnym tempie.

— Pożyczać wodę? Kto to słyszał! A Pilica? A rurociąg?

Nie trzeba się niczemu dziwić. Pilica dostarczy wody łódzkiej wodociągowi i też, jak wiemy, nie będzie jej tyle, żeby można było sobie pozwolić na rozrzutność. A rolnictwo, a woda na potrzeby przemysłowe, budowlane i gospodarcze? A woda dla naszych basenów kąpielowych?

Podajmy tylko jedną liczbę: 15 milionów metrów sześciennych wody rocznie. Tyle wody potrzebuje nasze rolnictwo, by skutecznie mogło walczyć o wysokie plony, by ziemie suche, piaszczyste można było racjonalnie nawodnić. Oczywiście dla celów nawodnienia — woda zmieszana byłaby ze ściekami przemysłowymi Łodzi, w każdym razie — wiele jej trzeba rolnictwu województwa.

A więc kanał łączący Wartę z Łodzi! Założenia są takie: Warta rozpoczynała swoją wędrówkę do Łodzi gdzieś za Radomskiem, po drodze zasiliłaby piaszczyste grunty między Radomskiem i Piotrkowem, przeszłaby następnie przez Radziechówkę, Kamieńsk, Bełchatów, Żelów, Pabianice i od Rzgowa spłynęłaby do naszego miasta.

Razem około 115 km kanałów. Prace olbrzymie. Nasze państwo będzie musiało przeznaczyć na to wiele środków. Kł ten będzie gotów do użytku? Łódź wysycha i jej ku.

przyszłość leży nad Nerem i Wartą.

Feliks Bąbel.

Zapisy na ekonomiczne studia zaoczne

Do końca bm. przeprowadzane będą zapisy na pierwszy rok ekonomicznych studiów zaocznych przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Łodzi.

O przyjęcie na studia mogą ubiegać się pracownicy uspołecznionego aparatu gospodarczego i administracyjnego posiadający świadectwo dojrzałości oraz co najmniej jednoroczną praktykę zawodową.

Ukończenie studiów zaocznych daje uprawnienia przewidziane dla absolwentów studiów zwykłych.

Na roku I i II studia odbywają się w Łodzi.

Podania należy składać w kabinie kadrowej zakładu pracy załączając: wypełnioną ankietę personalną, życiorys, świadectwo dojrzałości, świadectwo lekarskie stwierdzające, że stan zdrowia pozwala na łączenie pracy zawodowej z nauką oraz 4 fotografie.

Dodatkowych informacji o studiach zaocznych udzielają zakładowe komisje rekrutacyjne, bądź bezpośrednio sekretariat studiów zaocznych przy Wyższej Szkole Ekonomicznej (Łódź, ul. Armii Ludowej 3/5, tel. 205-24) w godzinach pracy oraz od 18 do 20 w poniedziałki i piątki.

Natomiast informacji w sprawie studiów dziennych można zasięgnąć pod tym samym adresem od 8 do 15.

Śladem naszych archiwów

Filia KMP i K w klubie studenckim

5 ub. m. w artykule pt. „Imprezy w klubie studenckim” m.in. zaproponowaliśmy, aby Rada Narodowa m. Łodzi pomogła studentom w zorganizowaniu rozrywki kulturalnych i przyjemnego wypoczynku. W związku z naszym artykułem otrzymaliśmy ostatnio pismo z Wydziału Kultury Rady Narodowej m. Łodzi, w którym wydział komunikuje, że nawiązał kontakt z Komisją Okręgową Zrzeszenia Studentów Polskich w Łodzi oraz z Klubem Międzynarodowej Prasy i Książki w sprawie założenia filii KMPiK w klubie studenckim.

„KMPiK — czytamy w piśmie — zobowiązał się do założenia w lokalu przy ul. Jaracza 7, filii KMPiK, gdzie wraz z Wydziałem Kultury przy współudziale Komisji Okręgowej ZSP będzie organizował wieczory artystyczne, literackie, imprezy muzyczne i inne dla młodzieży akademickiej. Wydział Kultury dopilnuje, aby po zakończeniu remontu lokalu niezwłocznie uruchomić tę placówkę”.

Komisja Okręgowa informuje nas, że remont przy ul. Jaracza 7 dobiega końca i w pierwszych dniach marca lożnaczyw na to wiele środków. Kł ten będzie gotów do użytku? Łódź wysycha i jej ku.

Podnieść jakość usług skrócić terminy wykonania

1 W mojej dzielnicy Śródmieście (ul. Kilińskiego, ul. Tuwima) znajduje się kilka punktów usługowych, ale są to: krawiecki, dziewiarski, szyciel i naprawa bielizny, na tomiast brakuje punktów blacharsko-słusarskich, instalacji no-elekt. i radio-techn.

2 Jeśli idzie o jakość i terminowość usług — to 2-ty godzinny termin szycia bielizny lub naprawy jest stanowczo za długi, tak samo krawiectwo — nieraz się czeka i miesiąc. Uważam, że termin należy skrócić, a jakość usług podnieść.

3 Należałoby uruchomić kilka punktów modniarskich, gdyż ten rodzaj usług pozostaje w rękach prywatnych.

4 Na wyróżnienie może zasłużyć tu punkt usługowy, który pracuje sprawnie, solidnie, fachowo i grzecznie. Jeśli idzie o krawieckie, to jeden z lepszych punktów usługowych znajduje się przy Piotrkowskiej 104.

5 Usprawnienie pracy w punktach usługowych nastąpi wtedy gdy będzie odpowiednia ilość sił fachowych. Należy więc szkolić nowe kadry.

6 Jeśli idzie o ceny pobierane w punktach usługowych, to są za wysokie np. za kretnową sukienkę płacim 100 zł plus 8 zł dodatki (nie!) a gotową taką samą sukienkę można kupić za tyle ile kosztuje robocizna w punkcie usługowym. Należałoby przepro-

wadzić solidną kontrolę nad cennikami w punktach usługowych.

KAROLINA BARTOSZEWICZ
Łódź, ul. Kilińskiego 93 m. 4

Obecnie zamieszczać będziemy wypowiedzi uczestników naszego konkursu-ankiety.

Termin nadsyłania wypowiedzi upływa z dniem 1 marca br. a zatem — pozostał tylko tydzień na zastanowienie się nad pytaniami i nadesłanie swych uwag. A piękne nagrody czekają!

Wzrok mu się zepsuł

Przestał widzieć różnicę między pieniędzmi społecznymi a własnymi

Kiedy Feliks Wysocki został kierownikiem oddziału zaopatrzenia robotniczego przy Zakładach Przemysłu Zgrzebnego im. Niedzielskiego, nie dobrze zaczęło się tu dziać.

Pan kierownik był najczystszej niestrzeżony. W takim stanie zezwalał w bufcie na udzielanie swym znajomym kredytu i sam z niego często korzystał. Gorzej, że z kasy bufetu brał nierzadko sumy pieniężne, nie każąc ich księgować.

Bywały i takie wypadki, że do list placę zlecał wpisywać należności za usługi osobom nie zatrudnionym.

To, że duża ilość warzyw ulegała zniszczeniu, lub szła na spasek bydła, nie ziębiło go ani parzyło. Nic dziwnego, że od marca do sierpnia ub. roku w OZR przy Zakładach im. Niedzielskiego panował chaos.

Feliks Wysocki posunął się w końcu do tego, że 3 czerwca ub. roku przywłaszczył sobie z utargu dziennego bufetu 5.238 zł. Niesolidny kierownik odpowiadał za swe przestępstwa przed sądem. Skazany został na 2 i pół roku więzienia. (k)

Kłusownik zabił barbarzyńsko łosia za co stanie przed sądem

Łoś, jedno z najwspanialszych naszych zwierząt, należy już w Polsce do rzadkości. Niewielka ilość okazów żyje w rezerwach. Istnieje tylko jedna naturalna stała ostoja łosia: na terenie województwa białostockiego w nadleśnictwie Rajgród.

Dlatego też na terenie dwóch leśnictw, a mianowicie Tajno i Grzędz, obejmujących rozległe mszary znane pod nazwą „Czerwone bagno”, utworzony został przez Ministerstwo Leśnictwa specjalny rezerwat. Żyjące tam łosie otoczone są staranną opieką i ochroną, dzięki której pogłowie ich znacznie się poprawiło i liczy obecnie już kilkadziesiąt sztuk.

Dlatego też na szczególne napiętnowanie zasługuje wypadek barbarzyńskiego kłusownictwa, jaki się wydarzył w sąsiedztwie nadleśnictwa Rajgród.

Na polach tych pojawił się młody, piękny łoś. Zauważył go tamtejszy mieszkaniec Erwin Jabłoński, który uzbroidł się w widły i wraz ze sforą kundli rozpoczął „polowanie”. Osaczonemu przez psy zwierzęciu Jabłoński zadał szereg ciosów widłami, a gdy ciężko poraniony łoś rzucił się do jeziora, by ratować swe życie, Jabłoński dalej dochodził go i w chwili gdy łoś wydostał się na brzeg, dobił w wodzie widłami.

Uwaga, tu robi remont MPRB nr 1

Lokatorzy oskarżają

Tym razem chodzi o sprawę nie tyle nową, co na ogół wstydliwie przemleczaną, traktowaną niesłusznie jako zło konieczne idące w parze z remontami naszych mieszkań. Rząd w trosce o stałe podnoszenie stopy życiowej ludzi pracy,łoży ogromne sumy na remonty. Niestety, nader często sumy te — czy to wskutek niesumienności lub nieuczciwości, albo braku kontroli, czy też wskutek bezzwrotności i zbiurokratyzowania jednostek zatrudnionych w instytucjach remontowych — wydatkuje się niewłaściwie, a działalność instytucji remontowych jest przedmiotem słusznej krytyki mas pracujących.

O tym właśnie będzie mowa w niniejszym artykule.

Przez zawałone piaskiem, wapnem, różnego rodzaju de skami i ceglami podwórze domu przy ul. Kilińskiego nr 60 przeprawiamy się w stronę komórek.

Jedną z nich, o betonowej podłodze, załoczoną grata mi, węglem i starzyzną, duszną od dymu wydobywającego się z żelaznego piecyka, dzwiczcy cienutkimi głoskami dzieci. To mieszkanie ob. Massalskich i jego rodziny.

Mieszkanie co prawda „tymczasowe”, wynajmione na okres remontu właściwego pomieszczenia.

Z Massalskim sprawą wygląda mniej więcej tak:

Trzy miesiące temu na podwórze domu przy ul. Kilińskiego nr 60 nieznanymi osobami zaczęli zwozić piasek, cegły, wapno i inne materiały budowlane. Lokatorzy domyśli się, że w kamienicy będzie remont i w serca ich wstąpiła radość. Dom bowiem jest stary i więcej niż połowa mieszkań wymaga kapitalnego remontu.

Ale tajemniczy dobroczyńcy zwiózli materiał i... ślad po nich zaginął. Nastąpił jesienne słońce, budulec marznął na deszczu, nikt w tej sprawie palcem nie ruszył. Dopiero po dwóch tygodniach przyszli i zaczęli stawiać szopy oraz magazyn. Postawili, częściowo złożyli w szopie to co przedtem zwiózli i... znówu zapanowała cisza.

Drapał się za uchem załny gówny administrator domu, wzruszał ramionami przewodniczący komitetu domowego, aż pewnego dnia nadeszło pi semko, z którego wynikało, że owi tajemniczy i flegmatyczni ludzie, to pracownicy MPRB nr 1 i że zjawili się oni tu dla dokonania przewidzianego w kosztorysie remontu. Do omówienia związanych z tym spraw zostali właśnie zaproszeni: administracja domu i komitet domowy.



ŚRODA, 23 LUTEGO

12.10 Melodie ludowe różnych narodów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.30 Fragment opow. 14.10 Audycja dla dzieci. 14.30 Muzyka popularna. 15.00 Tydzień muzyki radzieckiej. 15.30 Koncert studentów Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej. 16.00 Muzyka symfoniczna. 16.30 Muzyka rozrywkowa. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 (L) Muzyka popularna z płyt. 17.50 (L) Łódźki dziennik radiowy. 18.00 (L) Muzyczny punkt usługowy. 18.20 Rewia orkiestr rozrywkowych i pieśniarzy. 18.50 Radiowy poradnik językowy. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Aud. o książce. 19.45 Tydzień muzyki radzieckiej. 21.50 Transmisja fragm. Konkursu Chopinowskiego. 23.00 Muzyka rozrywkowa. 23.23 Tydzień muzyki radzieckiej.

wreszcie przypomnieć sobie o nich po... kilku czy kilkunastu dniach.

Dość w tym jest i wina komitetu domowego oraz administracji domu, która toleruje taki stan nie domagając się u odpowiednich władz ukarzenia nieporządków. Co gorsza ob. Skórka, działając z ramienia komitetu domowego, zaprzęgnął nagle odbiór straty wynikłe z racji dokonanych remontów na wyrost, kwestionując potrzebę postawienia ścianki-szalówki w izbie Massalskich, mimo iż decyzją inspektora nadzoru Zielińskiego ścianka taka miała być postawiona. W rezultacie, w okresie zimy i narastających mrozów rodzina Massalskich z dwójgiem małych dzieci gnieździ się w brudzie i zimnie już 5 tygodni bez perspektywy na szybką zmianę losu.

Słuszne pretensje co do tempa i jakości wykonywanych robót mają i inni lokatorzy, jak np. sąsiad Massalskich ob. Brząkała, któremu odmówiono umocowania drzwi wejściowych. Ob. Baniewicz, z mieszkania nr 110, na święta postawiono bez pieca, a do dziś dnia bez drzwi między pokojem a kuchnią.

**„DOWCIP” O OKNACH
BEZ SZYB**

Zadziwia bezzwrotność zbiu rokratyzowania i brak troski o człowieka. Weźmy jeszcze jeden przykład z ul. Kilińskiego 60:

Pewnego dnia przychodzą stolarze, już od progu chyttrze zapewnijając, że tuż, tuż za nimi idą szklarze (żeby tyl ko wpuścili do domu!) otwierają okna, wyrzucają zewnętrzne futryny, wstawiają nowe i chykiem wynoszą się z domu.

I sprawa załatwiona. A szymb nie ma przez wiele, wiele dni, śnieg pada, mróz, w mieszkaniu zimno jak na schodach, dzieci chorują, chorują dorośli (jedną z ofiar takiej praktyki dostała zapalenia płuc — nazwisko znane redakcji).

I właściwie kogo oszukano? Obywatela, człowieka pracy, który z utęsknieniem czekał na remont starej, pokapitałystycznej rudery. Czyżby nie wiedział o takich praktykach kierownictwa MPRB nr 1? Bo np. kierownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej ob. Gajewski wie o tym doskonale: i na uwagi lokatorów domu, że same futryny bez szyb nie chronią od zimna — taką oto znalazł „dowcipną” odpowiedź: „I tak macie szczęście, bo przecież nie ma dwudziestu stopni mrozu...”

**CZYŻBY TYLKO
„ZA PIĘKNE OCZY”...**

Niesumienność, brak kontroli (kierownik MPRB nr 1 ob. Rowicki prawie nie zaglądał na teren posesji, gdzie pracują jego ludzie), bezzwrotność, tajemnicze świadczenia „za piękne oczy”, a jak twier

dzą lokatorzy (zwracali się z tym do przewodniczącego kom. blokowego Hryniewicza) nie tylko za to, bezzwrotność, ale i to, że w okresie akurataj najmniej do tego odpowiednim, bo zimą, brak tabliczek informujących, jakie przedsiębiorstwo prowadzi prace remontowe i gdzie jest jego siedziba itp. — oto zaledwie fragment działalności MPRB nr 1, a może być że i innych pokrewnych mu instytucji.

W wypadku niezaradności administracji domu czy komitetu blokowego lub domowego, jak to było w domu przy ul. Kilińskiego nr 60, sytuacja jakże wskutek tego wynika, staje się istnym „dopusłem bożym”, a pomoc remontowa okresem meki dla tych, których nie było stać na zaskarżenie sobie względów u pracowników instytucji remontowo-budowlanych.

Sumienne wykonywanie prac powinno wynikać z poczucia obywatelskiej odpowiedzialności kierownictwa i pracowników instytucji remontowo-budowlanych.

Wykorzystywanie doniosłej akcji państwa, pieniędzy państwowych i stanowiska służbowego dla osobistych korzyści czy względów jest przecież nieczym innym jak łamaniem ludowej prawdygodności. A tak właśnie należy rozumieć owe „remonty na wyrost” i inne metody stosowane przez MPRB i współpracujące z nimi instytucje.

K. WYRZYKOWSKA.

Chcesz kupić meble? Wytnij kupon Przy okazji możesz wygrać tapczan

Dziś zamieszczamy drugi kupon konkursowy klermasu meblowego, który rozpoczął się wczoraj we wszystkich sklepach CHPD. Przypominamy jeszcze raz adresy tych sklepów: Kościelna 6, Piotrkowska 11, Jaracza 42, Rzgowska 2, Tuwima 40, Bojowników Getta 31, Piotrkowska 278, Narutowicza 27, Piotrkowska 312 (hala targowa) i Białucki Rynek 3.

Wszyscy nabywcy mebli zawierający (do 8 marca) transakcje w jednym z wymienionych sklepów powyżej 500 zł — przez złożenie aktualnego w tym dniu kuponu wezmą udział w losowaniu sześciu następujących nagród:

- I tapczan 2-osobowy
- II komplet kuchenny
- III biblioteczka oszklona
- IV stolik pod radio
- V krzesło dzieciinne składane
- VI etażerka

Poza tym uczestników konkursu czeka szereg nagród książkowych. Posiadacz kuponu po uregulowaniu rachunku wręcza wypełniony kupon kierownikowi sklepu i po ostemplowaniu wrzuca go do skrzynki przeznaczony na kupon. Po skończeniu klermasu odbędzie się publiczne losowanie nagród.

23. II. 55

KUPON KONKURSOWY KIERMASZU MEBLOWEGO

Nazwisko i imię
Miejsce zamieszkania
Nr rachunku
Data zakupu
Nr sklepu

Dlaczego?

Komitet domowy przy ul. Ciesielskiej 17 przekazał swoja pieczęć komitetowi blokowemu i rozwi zał działalność. Mieszkańcy w razie potrzeby potwierdzenia jakie

goś zaświadczenia zmuszeni są chodzić i szukać kogoś, kto im pod piase i ostempluje potrzebne dla różnych celów zaświadczenia.

A.

Komitet domowy powinien zwołać ogólne zebranie lokatorów i wówczas rzec się swej pracy. Lokatorzy dokonali by wtedy wyboru nowego komitetu. Również komitet blokowy powinien pouczyć członków komitetu domowego o formalnym przeprowadzeniu zrzeczenia się funkcji, a nie biernie przyjąć rezygnację.

(303)

(272)

Fr. Kwaśniewski

Zakład Sieci Elektrycznych widocznie o tym nie wiedział. Mamy nadzieję, że specjalna ekipa zba da instalacje i usunie uszkodzenie.

Gasnący płomień

Cala zima z chwila, gdy zapada zmrok i zapala się światło, w posesjach na ul. Kusocińskiego światło przegasa do tego stopnia, że nie można ani gazet przeczytać, ani radia posłuchać. Najgorzej jest w sobotę i niedziele, kiedy człowiek ma wolne chwile, a programy radiowe zapowiadają wesołe audycje i muzykę rozrywkową. Radio właściwie stoi jako ozdoba, na dodatek kosztowna, bo abonament i tak trzeba płać, nie mając za to żadnych korzyści.

Nie wiem, gdzie tkwi przyczyna wady w oświetleniu, może w jednym z czterech przewodów, nie wszystkie bowiem posesje są za oświetlone. W innych jest wszystko w porządku.

Tylko dla biur?

W sklepie „Domu Książki” przy ul. Wigury 2 odmówiono mi w dniu 1 lutego sprzedaży papieru toaletowego, twierdząc, że potrzebny on jest dla biur i urzędów. Na prośbę o książkę zażaleń odpowiedzieć: o mi, że

na rok 1955 jeszcze nie mają.

T. Sosnowska

A jak dostaną, to pewnie też tylko dla biur i urzędów.

(287)



LAZARE LEVY

Jutro przybywa do Łodzi wybitny pianista francuski Lazare Levy, który w piątek i w sobotę wystąpi w Filharmonii Łódzkiej.

Lazare Levy urodził się w Brukseli 18 stycznia 1882 roku. Jego rodzice byli Francuzami. Pierwsze studia muzyczne pobierał u znakomitej pianistki angielskiej Ellis.

Mając lat dwanaście wstępuje do Konserwatorium Paryskiego do klasy Luis Diemer i kończy je z odznaczeniem. Kontertuje z najlepszymi orkiestrami symfonicznymi w Paryżu i wszystkich wielkich miastach Francji.

Również i poza granicami Francji odnosi stale wielkie sukcesy artystyczne. Odbiera tournée po Belgii, Szwajcarii, Holandii, Hiszpanii, Portugalii, Grecji, Turcji, Bułgarii, Jugosławii, Czechosłowacji i Egipcie. W zeszłym roku odniósł szereg triumfów artystycznych w Japonii.

W roku 1920 zostaje mianowany profesorem Konserwatorium Paryskiego, gdzie obejmuje klasę po Alfredzie Cortot. Ze szkoły jego wychodzą znakomici pianiści m. in. Unński (laureat Konkursu Chopinowskiego), Lelia Gousseau, Monique Haas, Janine Dacosta, Chieko Hara, Yasukawa.

Saint-Saens mówi o Lazare Levy, że „lacy on znaku miłą technikę z wielką emocjonalnością, co należy do rzadkości”.

Lazar Levy jest również kompozytorem. Napisał wielką ilość utworów fortepianowych (sonatiny, preludia, etudy, walcze), skrzypcowych, organowych, na flet i na wiolonczelę. W historii polskich konkursów chopinowskich zasiadał dwukrotnie w jury w latach 1937 i 1949. Ponadto był członkiem jury konkursu im. Beł Bartoka w Budapeszcie.

Z SHL-ką na „ty”

Motocykle są nowe. Dwie błyszczące „SHL-ki” stanęły w garażu Zakładowego Klubu Motorowego LPZ przy Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych. Zdobyć ich na własność to nie lada sukces niedawno założonego klubu. Trzeba było wiele starań w „Motocyście”, ażeby otrzymać przydział, trzeba było interwencji Wojewódzkiego Zarządu LPZ, ażeby „SHL-ki” mogły być w pierwszej kolejności przyznane Klubowi Motorowemu LPZ przy Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych.

Wreszcie znalazły się na miejscu. Oglądają je z podziwem członkowie klubu.

— Będziemy mogli na własnych motorach uczyć się jeździć — mówi z zadowoleniem słusarz kotłowni Kubis.

— Szkoda, że otrzymaliśmy tylko dwie „SHL-ki” — dodaje przewodniczący klubu inżynier Ostarski. — Mamy przydzielone fundusze z dyrekcji zakładu na cztery motory. Będziemy musieli się starać w Wojewódzkim Zarządzie LPZ o pomoc w uzyskaniu przydziału w „Motocyście” na dalsze 2 „SHL-ki”. Potrzeby naszego klubu są duże.

Zakładowy Klub Motorowy LPZ przy Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych powstał w połowie grudnia ub. roku. Mimo stosunkowo krótkiego czasu swej pracy ma za sobą poważne osiągnięcia. Członkowie klubu — a jest ich 48 — wyszykowali

swoją oddzielną garaż, w którym urządzono warsztat naprawy różnych części motorów.

Dyrekcja zakładu otacza klub jak najdalej idącą opieką, przyznając wysokie fundusze na zakup motorów i potrzebnego sprzętu.

Klub przygotowuje się do pierwszego kroku motorowego i do zdobycia licencji 3 kategorii. W początkach marca klub zorganizuje kursy szkoleniowe. WZ LPZ przyrzeka przydzielić instruktorów i samochód szkoleniowy. Szkolenie będzie systematyczne. Jedni będą mogli pogłębić swe kwalifikacje, inni nauczą się jeździć.

Inżynier Zygmunt Frajtak ma amatorskie prawo jazdy. Na kursie szkoleniowym zdoła będzie licencję zawodniczą, będzie mógł ubiegać się o prawo jazdy samochodowej.

Również i starszy mechanik Andrzej Gostawski chce nie tylko dobrze kierować motocyklem, ale i autem. Pracownica działu finansowego Zofia Darenkowska marzy o zdobyciu prawa jazdy. Zdobędzie je na szkoleniu klubu motorowego.

Zakładowym Klubem Motorowym LPZ w Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych powinien bardziej zainteresować się zarząd zakładu ZMP.

Dotychczas ZMP nie przejawia zainteresowania pracą klubu. A przecież młodzież chce uczyć się jeździć, chce zdobywać licencje zawodnicze, chce brać udział w rajdach turystycznych...

To bardzo dobrze. I dlatego zarząd zakładowy ZMP winien o klubie pamiętać. (Kr-ski)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-80
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wesele Figara”

IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 19 „Winice ojca Gaureau”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Poskromienie złośliwości”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nietoperza”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krećmy”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Ciemki ze smoczę skóry”

„PIKOKO” (Kopernika 16) g. 17 „Srebrnorogi jeleni”

CO?gdzie?KiEDY?

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Krzyżof Kolumb” g. 15.45, 18.20, 20.15 dozw. od lat 14

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „Nadblekitna Cisa” g. 18.15, 19.30. Progr. dla najmłodszych: „Historia o czyłkach” „Jak kot łowił ryby” „Kto pierwszy” g. 16.17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Gdzieś w Europie” g. 16.18, 20.20, dozw. od lat 14

MUZA — remont

PIONIER (Franciszkańska 31) „Śpiewają skowronki” g. 17.19 — dozw. od lat 7

POŁONIA (Piotrkowska 67) „Pogromca atamana” g. 16.18, 20.20, dozw. od lat 12

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Kotowski” g. 18.20 dozw. od lat 12

I MAJA (Kilińskiego 178) „Okrety szturmują bastiony” g. 17.19, dozw. od lat 12

REKORD (Rzgowska 2) „Dzielnica cudów” g. 17.19, dozw. od lat 14

ROMA (Rzgowska 84) „W matni” g. 18.20, dozw. od lat 16

SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Uczta Baltazara” g. 18.30, dozw. od lat 14

STARY (Sienkiewicza 40) „Awantura o dziecko” g. 16.18, 20.20, dozw. od lat 16

SWIT (Bałucki Rynek) „Ludzie stępnów” g. 18.20, dozw. od lat 12

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Poemat o miłości” g. 18.20, dozw. od lat 14

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 18) „Na barykadach Hamburga” g. 15.45, 18.20, 20.15, dozw. od lat 12

WŁÓKNIAZ (Próchnika 16) „Miłość kobiety” g. 16.18, 20.20, dozw. od lat 18

WISLA (J. Tuwima 1) „Szwedzka zapalka” g. 16.18, 20.20, dozw. od lat 18

Pamiętajcie o tym — matki! Tylko od was zależy uchronienie dzieci przed błonicą

Badania naukowe wykazały, że dziecko szczepione zapada 10 razy rzadziej na błonicę, a 80 proc. dzieci chorujących — to właśnie dzieci nie szczepione.

Stwierdzono też, że jeżeli na błonicę zachoruje dziecko zaszczerpione, choroba przebiega lekko, bez powikłań.

Ze szczepieniami, niestety, nie było w Łodzi dotychczas najlepiej. Procent dzieci uodpornionych, które przyjmowały szczepienia w odpowiednich terminach, jest mały. Obliczono, że np. dla rocznika 1953 procent ten wynosi zaledwie 31.

Obecnie łódzka Stacja Sanitarho - Epidemiologiczna przystępuje do ofensywy przeciwko błonicy. Wiosenna akcja szczepień ochronnych obejmie wszystkie dzieci poczynając od 4-miesięcznych. Specjalne biuro ewidencyjne, które powstało w naszym mieście przy Stacji San. Epid., prowadzi kartotekę dzieci, ustala ich przeszłość szczepienną i wysyła wezwania do stawienia się na szczepienia w ustalonych punktach. Matki, które nie zgłoszą dzieci do szczepienia, a więc świadomie narażają je na zachorowanie na błonicę, pociągnięte będą do odpowiedzialności karnej.

Niezależnie od akcji szczepień, przygotowana jest odpowiednia ilość łóżek dla dzieci chorych na błonicę. Dziś Łódź — jak informuje dyrektor Stacji San.-Epid. — zdolna jest zapewnić miejsce w szpitalu wszystkim dzieciom chorym i podejrzanym. Nowouruchomiony oddział dziecięcy na Radogoszczu jest wzorowy i posiada 20 izolatek obserwacyjnych.

Przy Stacji San.-Epid. dyżuruje ponadto konsultant od błonicy, który w wypadkach wątpliwych na prośbę lekarzy wyjeżdża do chorych dzieci. Batalia przeciw błonicy wygrana będzie jednak tylko wtedy, kiedy staną do niej wszystkie matki zgłaszające się z dziećmi do szczepień ochronnych.

Drugi sklep z obuwem na Bałutach

Drugi z kolei sklep z obuwem otrzymają od dn. 1 marca Bałuty. Otworzy go MHD w bloku nr 14 przy Al. Wojska Polskiego.

W sklepie tym od dnia otwarcia, tj. 15 dni przed wyznaczonym dla wszystkich sklepów terminem, nabywać będzie można w pełnym wyborze obuwie wiosenne.

(s)

Filmowe reportaże z V Międzynarodowego Konkursu im. Chopina

Od dnia 23 bm. w kinach „Gdynia” i „Włókniarz” wyświetlane są codziennie krótkie reportaże z V Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina.

Reportaże te wyświetlane będą następnie w kinach „Polonia” i „Bałtyk”.

Sesja DRN Łódź - Polesie

Pierwsza sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Polesie, na której omówi się wykonanie remontów budynków mieszkalnych i robót podłączeniowych za rok 1954 oraz zadania na rok 1955 odbędzie się w dniu 23 lutego br. o godz. 14 w sali Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej przy ul. Wólczańskiej nr 5, front, I piętro.

Kierowca-pijak skazany za spowodowanie wypadku

Kierowca Jan Szajduk wypił tego dnia znaczną ilość wódki i piwa.

Prowadząc w takim stanie wóz ciężarowy nie panował rzecz jasna nad kierownicą. W Kletni gm. Dobroszyce, pow. radomszczański, nie potrafił wyminąć jadącego w przeciwnym kierunku samochodu osobowego, zawadził go błotnikiem, powodując tym uszkodzenie obu aut.

Sąd skazał Jan Szajduka na 8 miesięcy więzienia.

(k)

Książka - Twój przviacie!

Dlaczego ludzie palą?

Dlaczego ludzie palą? To tytuł odczytu jaki w czwartek, 21 lutego wygłosi prof. AM dr Franciszek Venuet. Odczyt, który organizuje Łódzkie Towarzystwo Naukowe odbędzie się w sali przy ul. Narutowicza 60 o godz. 19.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera - mechanika na stanowisko starszego mechanika zakładów poszukują Zakłady Mięsne w Łodzi przy ulicy Inżynierskiej nr 1/3. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. 454-K

Overlozarkę przyjmie Sp-nia „Tricot” — Wrocław, ul. Stalingradzka 23. 458-K

1 technika normowania, 1 st. kontrolera technicznego i 1 technika kalkulatora o wysokich kwalifikacjach zawodowych zatrudnią Łódzkie Zakłady Budowy Maszyn P. T. Łódź, ul. J. Dąbrowskiego 39. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 464-K

Rytowników, przykręcaaczy oraz pracowników do straży przemysłowej zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. 459-K

Technika - konstruktora zatrudnią od zaraz Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego w Łodzi, ul. Limanowskiego 156. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr. 452-K

OGŁOSZENIE

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Komunikacji Drogowej podaje do wiadomości, że w związku z robotami drogowymi zostaje zamknięty ruch kołowy na ulicy Starorudzkiej od dnia ogłoszenia do dnia 5 marca br. Objazd odbywać się będzie ulicami: J. Fucika — Joanny — Aleksandra. 465-K

ZAWIADOMIENIE

Młodzieżowy Dom Kultury im. JULIANA TUWIMA w Łodzi, ul. Moniuszki 4a, zawiadamia zainteresowane instytucje o zmianie numeru telefonu:

Obecny numer centrali 191-15
Gabinet kier. domu 157-18

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAŻ

STÓŁ kuchenny, komoda tanio do sprzedania. Informacje tel. 172-38

PIANINO

„Zellera” — stan bardzo dobry sprzedam. Próchnika 9 m. 27. Poprzednia oficyna.

GOŚCINNE WYSTĘPY

Warszawskiego Teatru
SATYRYKÓW

z udziałem:

MIROSLAWY KRAJEWSKIEJ
MARIĘ CHMURKOWSKIEJ
KAZIMIERZA BRUSKIEWICZA
JERZEGO MICHOŁKA
BRONISŁAWA DARSKIEGO
ADAMA MARKIEWICZA

w Hotelu „ORBIS” w Łodzi
dnia 24. LUTEGO 1955 R.

godz. 18 00 - Kawiarnia „Grand”

godz. 21.00 - Restauracja „Malinowa”

Bilety wstępu w przedsprzedaży w „ORBISIE” Piotrkowska 65 i u kierowników sal.

MOTOCYKL 500 cm sześć, stan bardzo dobry sprzedam. Łódź, Wapień na 48, m. 6.

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Referencje konieczne. — Piotrkowska nr 162 m. 4

LOKALE

POKÓJ z kuchnią zamienię na 2 pokoje oddzielne Łódź, ul. Włókniarska 3 m. 17

DOMEK jednorodzinny pokój, kuchnia (Choiń) zamienię na dwa pokoje, kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „679”

POKÓJ i piętrowe zamienię na pokój z kuchnią. Łódź, ul. Południowa 34 m. 32 Józef Kaliszewski

POKÓJ w Julianowie zamienię na pokój w mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „651”

POKÓJ z kuchnią (ładne) bez wygód w Złotej blisko „Boruty”, nie daleko przystanku tramwajowego zamienię na podobne lub pokój w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „649”

ZGUBY

ŚROTKA Roman, Kopernika 63 zgubił legitymację służbową nr 556

ZAWIADOMIENIE

Centralne Laboratorium Przemysłu Dzw. zawiadamia, że z dniem 22. II. 1955 r. nastąpiła

zmiana numeru centrali telefonicznej

Właściwy numer 287-30 czynny będzie do godziny 16,15, po godzinie 16,15 — nr nr 287-31 i 287-32.

W dniu 21 lutego br. po ciężkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami zmarła przeżywszy lat 82

S. † P.

ZOFIA SOWIAK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę 23 br. o godz. 15,30 z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej 77, na Stary Cmentarz kat. ul. Ogrodowa, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ, WNUKI I PRAWNUKI

PALMOWSKA Teresa, PRZYBYLSKI Stanisław ul. Konstancyńska 29 Al. Nad Jasieniem 25 zgubiła indeks wydany z gubiel leg. ZUS oraz przez AM (675 G) leg. Zw. Zaw.

UWAGA!

Konsumenci zbiorowi,
instytucje, zakłady i przedsiębiorstwa społeczne

możecie zaopatrzyć się w potrzebne Wam artykuły w detalu w następujących sklepach spółdzielczych ZSS Zakładu Obrotu Art. Przemysł, w Łodzi, wyznaczonych przez Prezydium RN m. Łódź — Wydział Handlu, Artykuły oddzielne:

ZSS Hala Towarowa — pl. Barlickiego 2, tel. 166-44 — odzież dziecięca, służbowa, ochronna;

ZSS Dom Towarowy nr 2, ul. Pabianicka 188, tel. 108-71 — fartuchy i inne;

Artykuły włókiennicze:

ZSS sklep 21, ul. Stalina 23 — art. wełniane, bawełniane;

ZSS sklep 34, ul. Narutowicza 5 — art. jedwabne, lniane, podszewowe;

Artykuły sportowe:

ZSS sklep 72, ul. Piotrkowska 122, tel. 126-74 — przybory sportowe, odzież sportowa;

Artykuły papiernicze i tabakarskie:

ZSS Hala Towarowa — pl. Barlickiego 2, tel. 166-44 — art. papiernicze i tabakarskie;

Artykuły skórzane (obuwie):

ZSS sklep 75, ul. Nowomiejska 1, tel. 189-32 — obuwie dziecięce, robocze, służbowa;

ZSS DT 5, ul. Stalina 62, tel. 169-32 — art. ochronne i inne;

Artykuły gospodarstwa domowego:

ZSS sklep 99, ul. Obr. Stalingradu 51 — nakrycia stołowe, szkło gospodarskie;

ZSS sklep, pl. Reymonta 7 — gwoździe, klódki i inne art. drobne;

Artykuły chemiczne:

ZSS sklep 88 — pl. Barlickiego 8

„ 91 — Narutowicza 24

„ 87 — Wólczańska 71

„ 102 — Złotowska 38

— mydło, proszek, farby suche i w płynie, art. szczerpkarskie;

Artykuły dekoracyjne:

ZSS sklep 6, ul. A. Struga 6 — chodniki, firanki, dywany, gobeliny, cerata, linoleum;

Artykuły pasmanteryjne:

ZSS sklep 63, ul. Piotrkowska 124, tel. 125-38.

Po wszelkie informacje należy dzwonić pod nr nr 163-75, 206-41, 152-47.

Odbiorcy pozarynkowi regulują należności za dokonane zakupy w przypadku, gdy wartość zakupu nie przekroczy kwoty zł 900.— wyłącznie gotówką. W przypadku zaś, gdy wartość zakupu przekroczy kwotę zł 900.— w drodze bankowego polecenia przelewu, jeżeli należność regulowana jest w drodze polecenia przelewu, zakupiony towar może być wydany po otrzymaniu z banku wyciągu z rachunku, stwierdzającego wpływ należności na rzecz sprzedawcy lub lego jednostki nadzornej, bądź po przedstawieniu sprzedawcy jako dowodu dokonania zapłaty dodatkowego potwierdzenia wykonania polecenia przelewu (formularz bankowy nr 4200), opatrzonego odciskiem okrągłej pieczęci właściciela oddziału banku. Odbiorcy zbiorowi zakupywać będą w sklepach towary po cenach detalicznych oraz w ilościach normalnie nabywanych w detalu.

Po szaleństwie karnawałowym w Nadrenii Za dwa dni hokejowe mistrzostwa świata

(Telefonem od własnego korespondenta)

DUESSELDORF, 22.II.

Wprawdzie do rozpoczęcia tegorocznych mistrzostw świata w hokeju pozostało już bardzo niewiele czasu, ale w ub. poniedziałek i wtorek zainteresowanie mistrzostwami w całej Nadrenii zeszło na plan dalszy.

Może przyczynił się do tego fakt, iż na miejscu jest dopiero jedna drużyna zagraniczna — obrońca tytułu mistrzowskiego, reprezentacja ZSRR, może osłabienie zainteresowania mistrzostwami wywołało i to, że następne drużyny zjawiać się będą dopiero od środy, ale niewątpliwie główną przyczyną było to, co nazwałbym ogólnym szaleństwem, jakie ogarnęło statecznych zazwyczaj Nadreńczyków w ostatnie dni tegorocznego karnawału.

Te dni obchodzą się tutaj nieco inaczej, niż u nas. Ulicami przeciągają różne pochody najbardziej fantastycznie ubranej młodzieży, nie ma końca zabawom i „połańcówkom”, a to zbiorowe szaleństwo ogarnia większość mieszkańców w wieku lat od 5 aż do chyba 70. Tzw. różany poniedziałek przeciągał się aż do popołudniowych godzin wtorkowych, a ulicami Dueseldorfu i Krefeldu powracali w domowe pielesze zapożnieni karnawalczy w najbardziej wymyślnych strojach.

Jakoś to jeszcze uchodziło młodzieży, aczkolwiek oczy nasze niezbyt przywykły do takich widowisk. Ale trudno było bez uśmiechu politowania patrzeć na starszych, brzydatych facetów, do których figur i ruchów bardzo nie pasowały indiańskie pióropusze, cowboyskie stroje z pistoletami i cała ta przebranka.

Ale co kraj to obyczaj. Zostawmy te karnawałowe rozważania i powróćmy do mistrzostw świata, które, w chwili gdy będziecie czytać te słowa, znowu stają się w całej Nadrenii wydarzeniem o największej wadze sportowej.

Ułożono już szczegółowy, go dzinowy program mistrzostw. Przypomnijmy, iż mecze toczy się będą w dniach od 25 lutego do 5 marca, a miejscem ich będą cztery nadreńskie miasta: KREFELD, DUESSELDORF, KOLONIA i DORTMUND. W dwóch pierwszych miastach spotkania rozgrywane będą na krytych lodowiskach, a w pozostałych na sztucznych lodowiskach otwartych.

Wszystkie spotkania w grupie A (w której m. in. startuje Polska) rozpoczynają się o godz. 20 w różnych oczywiście miastach. Ten „rozkład jazdy” stanowi prawdziwą zmoję nie tylko dla wielu tutejszych miłośników hokeja, ale przede wszystkim dla coraz liczniej napływających ze wszystkich stron świata dziennikarzy.

Ważny choćby tylko drugi dzień mistrzostw. Czy jechać do Dueseldorfu na niezwykle interesujące zapowiadające się po ostatnim remisie w Pradze mecz Kanada—CSR, czy też zobaczyć w Dortmundzie równie pasjonujące spotkanie ZSRR—Szwecja? Przecież te drużyny zremisowały podczas poprzednich mistrzostw świata. Jak będzie dzisiaj?

Każdy dzień przynosi takie problemy. Ale cudów nie ma. Trzeba będzie się zdecydować co wybrać. Dla dziennikarzy będzie to również trudne dlatego, iż biuro prasowe — ze względu na ograniczoną pojemność stadionu, a równocześnie olbrzymi popyt na bilety — poprosiło korespondentów o wcześniejsze podawanie ich zapotrzebowania na miejsca prasowe.

A teraz kilka słów o swobodnym sposobie oceniania szans poszczególnych drużyn. Widziałem dzisiaj na drzwiach Rheinlandhalle w Krefeldzie olbrzymi afisz z programem rozgrywek w tymże mieście oraz cenami biletów. Oto wszystkie mecze podzielono na 5 grup. Inne ceny biletów wyznaczono dla grupy najwyższej, oznaczonej literą S (prawdopodobnie grupa „specjalna”) a inne znowu dla pozostałych grup oznaczonych rzyniskimi cyframi od I—IV.

I tak np. bilety dla grupy S kosztują od 8 do 35 marek, dla I od 6 do 25, dla II od 5 do 18 i dla III od 4 do 15. O grupie IV powiedziano ogólnie „niskie ceny, od pół do 2 marek”.

Do grupy S zaliczono tylko dwa spotkania Związku Radzieckiego z USA i Kanadą. Dwa dalsze mecze ZSRR—CSR i Kanada—Szwecja nie doczekały się uznania i zaliczono je do grupy I. W grupie II organizatorzy uznali za stosowne umieścić spotkania: USA—Szwajcaria, ZSRR—Szwajcaria i Szwecja—Niemcy. Nasi hokeiści grający w Krefeldzie z Niemcami zach. i Czechosłowacją umieszczeni zostali w grupie III. Wreszcie w ostatniej grupie znajdują się mecze drużyn rozgrywających turniej o tzw. Puchar Juniorów, czyli w grupie B.

Jaka będzie pogoda podczas mistrzostw, oto pytanie, które pasjonuje organizatorów ze względu na konieczność rozgrywania prawie połowy turnieju na otwartych lodowiskach. Oczywiście trudno to przewidzieć, gdyż dzisiaj np. świeciło piękne słońce. Ale popołudniowe gazety sygnalizują falę burz śnieżnych w różnych stronach świata. Czy śnieg pospuje szyki organizatorów mistrzostw — to chyba taka sama niewiadoma jak wyniki spotkań. W tej materii, to jest w typowaniu są tutaj wszyscy raczej bardzo ostrożni.

STEFAN RZESZOT

Hokejowe mistrzostwa świata na antenie Polskiego Radia

Polskie Radio organizuje specjalną obsługę informacyjną tegorocznych hokejowych mistrzostw świata. Stałe sprawozdania z zawodów nadawane będą w programie I z Dortmundu, Krefeld, Kolonii i Dueseldorfu. W dn. 22. II, o godz. 22.20 transmitowany będzie przebieg spotkania Kanada — USA, 26. II, o godz. 22 Niemcy zachodnie — Polska, 27. II, o godz. 22 ZSRR — Czechosłowacja, 28. II, o godz. 22 ZSRR — Polska, 1. III, o godz. 22 Szwajcaria — Polska, 2. III, o godz. 22.20 ZSRR — USA, 3. III, o godz. 18.20 Finlandia — Polska, 4. III, o godz. 22.20 USA — Polska, 5. III, o godz. 22 Czechosłowacja — Polska, 6. III, o godz. 16.55 ZSRR — Kanada.

Z międzynarodowych zawodów narciarskich w Cortina d'Ampezzo (Włochy)



Na zdjęciu: po zwycięstwie mistrzyni świata Kozirewy (ZSRR) w biegu na 10 km sympatycy włoscy zgłoszili jej serdeczną owację.

Fot. — CAF

Expressem po świecie

W Melbourne spaliła się hala, w której miał się odbywać turniej olimpijski w 1956 r.

Mecz pływacki ZSRR — Francja odbędzie się definitywnie w Paryżu w dniach 25 i 26 czerwca.

W Helsinkach Marjatta Railio ustanowiła nowy rekord Finlandii w pływaniu na 100 m stylem motylkowym — 1:25,4.

W meczu piłkarskim armia belgijska pokonała francuską 4:2. Belgijska drużyna piłkarska Anderlecht została zaproszona do Związku Radzieckiego na dwa mecze w lipcu.

Spartakiada narodów ZSRR odbędzie się w lipcu i sierpniu 1956 roku. (g.)

Turniej hokejowy o puchar ŁKKF

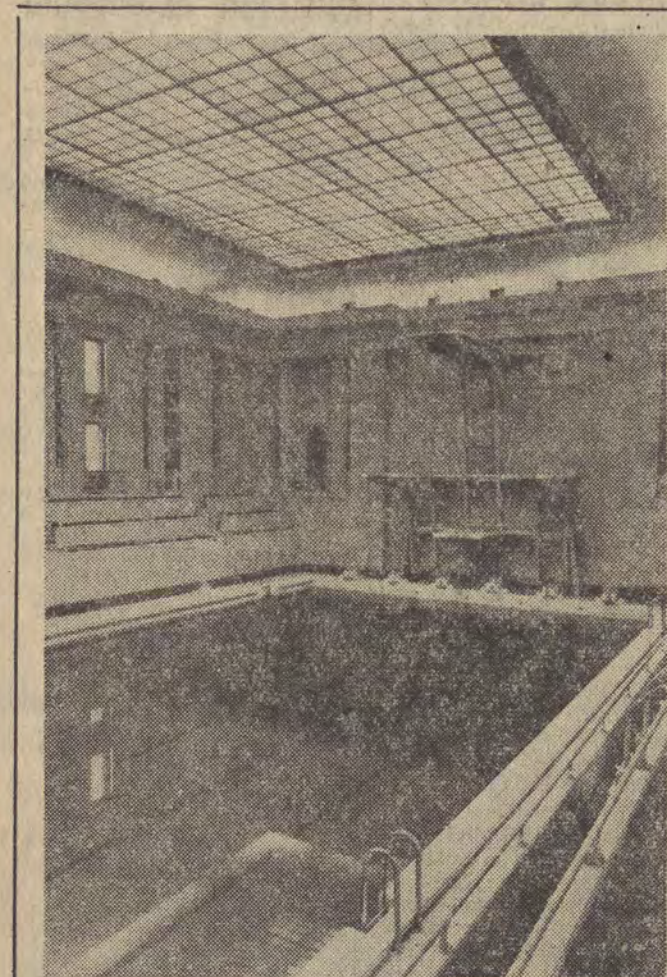
Sekcja hokejowa ŁKKF pragnąc wykorzystać sprzyjającą pogodę i dać zespołom możliwość rozegrania szeregu spotkań, urządza turniej, który odbędzie się w Łodzi w dniach 25—28 bm.

Do udziału w turnieju zaproszonych zostało 7 zespołów: GWKS, Sparta, Start (Stryków), Kolejarz (Łowicz), Włókniarz (Zgierz), Unia (Zgierz) oraz Włókniarz (Łódź). Rozgrywki odbywać się będą na lodowisku przy Al. Unii i w Helenowie. Zwycięski zespół otrzyma w nagrodę puchar ŁKKF.

Tym razem na sali Sparty

W związku z zajęciem sali w MDK na turniej tenisa stołowego, koszykarki i koszykarze Włókniarza będą musieli rozegrać niedzielne spotkania ligowe w innej sali. Wybrano salę przy ul. Zakątnej.

Mecz koszykarek rozpocznie się o godz. 18. Łódzianki zmierzą się z Gwardią (Poznań). Spotkanie koszykarzy Włókniarza z przodownikami tabeli Kolejarzem (Poznań) rozegrane zostanie o godzinie 11.



Nowoczesna kryta pływalnia w Pałacu Kultury i Nauki im. I. Stalina w Warszawie. CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Spotkanie z kibicami Wieczorek piłkarzy Włókniarza

Po trzech tygodniach pobytu w Zakopanem i intensywnych przygotowaniach do sezonu ligowego drużyna Włókniarza łódzkiego wróciła do domu. W nadchodzący czwartek 24 bm. liczni zwolennicy ligowców łódzkich będą mieli niecodzienną okazję spotkania się z nimi na wieczorze artystycznym, który odbędzie się w sali teatralnej MDK o godzinie 19.

Na wieczorku tym rozdane zostaną zawodnikom nagrody i upominki za zdobycie tytułu wicemistrza Polski, a następnie kibice będą mieli możliwość wypowiedzenia swoich życzeń pod adresem drużyny.

Wieczór uroczysty zostanie występowaniem zespołu ZPB im. Harnama oraz orkiestry Rozgłośni Łódzkiej pod dyktando Debicha. Dowcipna konferansjerka w opracowaniu red. Borowika i Mikulowskiego. Wstęp bezpłatny, lecz za zaproszeniami, które wydaje sekretariat Włókniarza przy ul. Piotrkowskiej 102a.

Niewątpliwie tak mile zapowiadający się wieczór ściągnie wielu sympatyków łódzkiej drużyny ligowej.

Kto ile dźwignął

Niezwykle zaciecie walczyli ciężarowcy o tytuły mistrzów Łodzi na rok 1955. Pod nieobecność najlepszych atletów wojewódzkich z mistrzem Polski Bochenkiem na czele, ich młodsi koledzy obronili czołową pozycję pionu wojskowego. W punktacji drużynowej zwyciężył GWKS — 18 pkt przed Startem — 15 pkt., Włókniarzem — 7 pkt. i Gwardią — 1 pkt.

Najlepszy wynik uzyskał Bogdański (Włókniarz) w wadze średniej — 75 kg w wycisku, 85 kg w rwaniu, 115 kg w podrzucie i 295 kg w trójbój.

Tytuły mistrzów zdobyli: w koguciej Woźniak (Start) — 227,5 kg, w piórkowej Danach (GWKS) — 227,5 kg, w lekkiej Tarkowski (GWKS) — 237,5 kg, w średniej Bogdański (Włókniarz) — 295 kg, w półciężkiej — Waltratus (Start) — 270 kg, w lekkociężkiej Smólski (Start) — 280 kg, w ciężkiej Jalkiewicz (Start) — 285 kg.

Georges Arnaud

(24)

Cena strachu

Tum. W. Korecki

Spaliny zabełkotały w ropie. Słychać było, jak pęcherzyki wydostają się na powierzchnię, głuźąc cichy warkot motoru. Wszystko zależało od ruszenia. Noga Gerarda zwałniała stopniowo ucisk na pedale sprzęgła. Gerard widział, jak naprężyły się przed wozem sznury.

Łomy zadrżały delikatnie pod wzrastającym ciężarem. Wóz ruszył. Stał się cudo! Twarda nawierzchnia podchodziła niepostrzeżenie pod koła. Patrząc przez otwarte drzwi w dół, można było obserwować ziemię centymetr po centymetrze. Z tyłu, pod burzliwą powierzchnią kałuży, konopny sznur nawiązał się spokojnie wokół piast na bęben

utworzony przez stalowe talerze tylnych podwójnych kół.

Gerardowi wydało się, że przed wozem rozwija się dywan z dolarów. Przeklętych, amerykańskich dolarów O'Briena. Ale trzeba było zrobić. Ostatni raz. I uciec. Daleko. Gdzie nie ma żadnych Crude and Oil Company i żadnych innych O'Brienów.

Opony docierały już do twardej nawierzchni. Najwyższy czas: prawy łom zaczął się skrecać. Ledwie Gerard uświadomił to sobie, rozległa się gwałtowna detonacja.

— Zginąłem — pomyślał. Ale dzięki temu, że miał już w ogóle czas pomyśleć, zrozumiał, że to nie wybuch.

Skrecona sztaba przechyliła się poprzecznie. Sznur zsunął się. Wóz skręcił ostro w bok i druga lina ciągle mocno napięta zaczęła uwiierać zewnętrzną oponę jednego z kół. Właśnie ta opona przesycona błotem, pekiła pod naciskiem ocierającego o nią sznura. Wóz zawahał się jakby nie wiedząc, czy jechać na brzeg leja, czy przeciwnie zsunąć się w dół.

Gerard puścił zupełnie sprzęgło. Nacisnął gaz, chcąc zdecydowanie ruszyć naprzód. Silnymi skrętami kierownicy wyrównał bieg wozu.

Nagle ścisnęło wycie, kręcącego się na niskim biegu motoru. Wóz zdecydował się i ruszył wreszcie normalnym tempem, wyrwyjąc się kilkoma obrotami kół z błotnej zaskadzki.

Nadeszła chwila wypoczynku. Ale ciągle nie można było sobie nań pozwolić. Ledwie Gerard zdolał sobie uświadomić, że pokonał jeszcze jedną przeszkodę, już nasunęły się nowe, niecierpiące zwłoki zadania. Johnny przede wszystkim.

Bardzo starannie, uzbrowiony się z góry w cierpliwość, zaczął oczyszczać ranę.

W ranie było pełno nafty. Musiał wyciągnąć trochę benzyny z baku, żeby ją obmyć. Bynajmniej nie idealne rozwiązanie z lekarskiego punktu widzenia... Kiedy rana stała się w całej pełni widoczna, Gerard przeraził się.

Skóra była rozciągnięta, czerwona, lśniąca, z niebieskimi żyłkami. Pęknięcie o wyraźnych brzegach, ciągnęło się zgiękowo wzdłuż goleni. Prawdziwa rozpadlina. Dno zaczynało już ropieć i zielenieć.

W wozie nie było oczywiście, apteczki. Nikt nie przypuścił możliwości innego wy-

padku, niż wybuch. Trudno. Z braku spirytusu, trzeba będzie zadowolić się rumem.

Kiedy Gerard poskrobał małym ostrzem scyzoryka kość, Johnny zaczął wyć z bólu.

Trzeba było także zmienić oponę. Robota całkiem łatwa, głupia, rutyniarska. Ale Gerard był zmęczony. Wyciągnięcie zapasowej opony i nałożenie jej na miejsce zniszczonej zajęło mu przeszło godzinę.

Zainstalowanie lewaru to drobiazg, ale odkrecenie muter wymaga siły. A jeszcze trzeba podnieść 35 kilo żelaza, sprężonego powietrza i gumy...

Zabierał się do tego trzy razy, pomagając sobie zaimprovizowanymi narzędziami. Kręciło mu się w głowie. Skoro przymykał oczy, czerwone światła tańczyły pod powiekami. Kiedy skończył, było południe.

Chciał natychmiast wyruszyć. Nie rozumował już: machnął ręką na upał. Blacha cysterny parzyła mu palce, mógł jej zaledwie dotknąć. Warto by sobie przypomnieć, przy jakiej dokładnie temperaturze nitrogliceryna eksploduje...

(c. d. n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8—16, w sobotę 8—14.